

KPRM: POLSKA JEST AMBASADOREM ZRÓWNOWAŻONEGO PODEJŚCIA DO OCHRONY ŚRODOWISKA

Dzięki konsensusowi, który przy ogromnym zaangażowaniu polskiej prezydencji osiągnęły strony, Katowice stały się kolejnym po Kioto i Paryżu, kamieniem milowym na drodze do zrównoważonej globalnej polityki klimatycznej - oceniła w oświadczeniu przesłanym PAP rzecznik rządu Joanna Kopcińska.

"Celem który sobie stawialiśmy było utrzymanie globalnego charakteru Porozumienia paryskiego, dobrowolności wyboru sposobu ograniczania emisji oraz kształtowanie polityki klimatycznej i energetycznej w zależności od możliwości oraz uwarunkowań surowcowych i geograficznych poprzez wykorzystanie własnych zasobów naturalnych" - zaznaczyła Kopcińska.

Rzeczniczka rządu przypomniała, że prace nad "katowickim pakietem klimatycznym" trwały kilkanaście dni; oceniła, że w "uczciwy sposób" uwzględniono w nim interesy wszystkich stron.

"Sukces Polski świadczy o tym, że jesteśmy sprawnym ambasadorem zrównoważonego podejścia do przeciwdziałania zmianom klimatu. Mamy też ambicje, by reprezentować interesy regionu oraz bronić zasady suwerennego określania krajowych zobowiązań, jako fundamentu skuteczności globalnych wysiłków na rzecz ochrony środowiska naturalnego" - oświadczyła Kopcińska.

Szczyt klimatyczny w Katowicach rozpoczął się w niedzielę 2 grudnia. Wzięli w nim udział przedstawiciele prawie 200 państw. Według władz Katowic, w sumie wraz z obserwatorami i dziennikarzami w trwającym dwa tygodnie szczycie uczestniczyło ponad 21,5 tys. osób. Gościom pomagało ponad 400 wolontariuszy z około 40 krajów.

Dokument końcowy szczytu klimatycznego - tzw. Pakiet katowicki - został przyjęty w sobotę późnym wieczorem. To "mapa drogowa" realizacji Porozumienia paryskiego z 2015 r., mającego na celu ograniczenie globalnego wzrostu temperatury. W dokumencie szczytu strony z zadowoleniem przyjęły "ukończenie na czas" ostatniego raportu IPCC o globalnym ociepleniu. Raport stwierdza, że wysiłki w celu ograniczenia wzrostu średniej temperatury są obecnie niewystarczające, a dodatkowo należy dążyć do ograniczenia tego wzrostu o 1,5, a nie o 2 stopnie, jak zapisano w Porozumieniu paryskim. (PAP)